

Małgorzata Augustyniak

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

ORCID: 0000-0002-5958-1992

malgorzata.augustyniak@uwm.edu.pl

Solidarność jako zasada systemu polityczno-prawnego – perspektywa Léona Duguita

Wstęp

Każda wspólnota funkcjonuje w oparciu o szereg mniej lub bardziej formalnych norm. Tworzą one charakterystyczny dla danej kultury wzorzec aksjologiczny, który wpływa na organizację życia politycznego oraz procesy stanowienia i stosowania prawa. Podstawę tego wzorca stanowią te normy, które mają szczególnie doniosłe znaczenie, ponieważ chronią najbardziej podstawowe dobra¹ – godność, życie, wolność, prawdę. Owe normy odzwierciedlają zatem wartości kluczowe dla całego systemu prawnoustrojowego lub dla poszczególnych gałęzi prawa. W naukach prawnych tego rodzaju normy określa się mianem zasad. Wprawdzie przedstawiciele jurysprudenncji nie są jednomyślni w kwestiach dotyczących pochodzenia, skatalogowania, ustalenia zakresu i hierarchii zasad², jednak na ogólnym poziomie zasadniczo podobnie pojmują ich istotę oraz znaczenie.

Dla współczesnego rozumienia zasad prawa istotną rolę odegrała koncepcja Ronalda Dworkina. Zaproponowana przez niego dystynkcja „zasad” i „reguł” jest obecnie niemal zawsze przywoływana przez przedstawicieli doktryny prawniczej jako swoisty punkt odniesienia przy próbach ujęcia istoty prawa.

¹ Przyjęto tu rozumienie „dobra” w możliwie szerokim sensie, zgodnie z którym dobrem jest wszystko to, co ludzie cenią i chcą mieć. Por. S. Biernat, *Problem sprawiedliwego podziału dóbr przez państwo*, Kraków 1985, s. 11 i nast. W węższym ujęciu możemy wyodrębnić „dobra o charakterze prawnym”, które sprowadzają się do tego, że w danym systemie prawnym obowiązują normy nakazujące realizację lub ochronę danego dobra. Normy takie mogą być ustanowione przez prawodawcę i wprost sformułowane w tekście prawnym (np. norma nakazująca sądowi ochronę dobra małoletnich dzieci stron przy orzekaniu w sprawach o rozwód), mogą też zostać wywnioskowane z tekstu prawnego na podstawie przyjętych reguł inferencyjnych.

² L. Leszczyński, G. Maroń, *Zasady prawa. Ujęcie dogmatyczno-porównawcze*, „Studia Iuridica Lublinensia” 2016, vol. XXV, nr 1, s. 317–327.

Wspólną właściwością zasad i reguł jest to, że są one normami postępowania, wskazującymi kto, kiedy i jak powinien się zachować. Różnica między nimi opiera się zatem nie tyle na treści, ile na sposobie ich sformułowania i funkcjonowania³. Reguły u Dworkina są odpowiednikiem typowej, zwykłej normy postępowania, ustanowionej przez kompetentne organy władzy publicznej. Sformułowane są zazwyczaj w sensie semantycznym, w sposób względnie transparentny i zakodowane *explicite* w przepisach aktów normatywnych lub – jeśli chodzi o system *common law* – *implicite* w precedensach⁴. Normy te wyznaczają wymagane zachowanie w sposób „wszystko albo nie” (*rules are applicable in all-or-nothing fashion*), np. ktoś przekroczył dozwoloną prędkość albo nie; zarejestrował działalność gospodarczą albo nie; trzeciej możliwości nie ma. Z kolei zasady funkcjonują inaczej – nie nakazują jednoznacznie sposobu zachowania, najczęściej nie można też ich w pełni zrealizować. Ich główną rolą jest stworzenie pewnych standardów, określenie idealnej powinności, kierunku i celu działań prawodawczych⁵. Odwołanie się do zasad ma szczególne znaczenie w procesie wykładni prawa (głównie teleologicznej) bywa nieodzowne w tzw. trudnych przypadkach, które pojawiają się w sprawach szczególnie złożonych, często bulwersujących opinię publiczną; tam, gdzie prawo wchodzi w konflikt z samym sobą bądź innymi systemami normatywnymi i innymi fragmentami rzeczywistości społecznej⁶. Podmioty stosujące prawo nie dysponują wówczas jednoznaczną normą, wytworzoną przez określony autorytet, powstają zatem trudności decyzyjne, potęgowane często brakiem zgody wśród prawników⁷.

W procesach prawotwórczych powinno się dążyć do maksymalnej realizacji danej zasady. Postulat ten przysparza jednak sporo trudności wynikających z tego, że zakresy zasad chroniących różne dobra, krzyżują się i wchodzi we wzajemne kolizje. Rodzi to konieczność rozstrzygnięcia konfliktu dóbr zachodzącego np. między: ochroną sfery prywatności jednostki a wolnością informowania; ochroną bezpieczeństwa a wolnością indywidualną; ochroną środowiska naturalnego a rozwojem działalności produkcyjnej zaspokajającej potrzeby społeczne; interesem indywidualnego podmiotu gospodarczego a interesem gospodarki państwowej itp. W tej perspektywie okazuje się, że zasady

³ Zob. T. Gizbert-Studnicki, *Zasady i reguły prawne*, „Państwo i Prawo” 1988, z. 3, s. 16–26; M. Zirk-Sadowski, *Wprowadzenie do filozofii prawa*, Kraków 2000, s. 201.

⁴ G. Maroń, *Dworkinowska wizja zasad prawa*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Rzeszowskiego” 2008, z. 48, s. 104.

⁵ Dworkin przyjmuje, że zasadą jest „norma, która ma być przestrzegana nie dlatego, że to przybliży lub zapewni ekonomiczną, polityczną lub społeczną sytuację, która wydaje się godna pożądaną, ale dlatego, że tego domaga się sprawiedliwość, uczciwość lub inny aspekt moralności” – zob. R.M. Dworkin, *Biorąc prawa poważnie*, Warszawa 1998, s. 65.

⁶ J. Zajadło, *Czy istnieją i czym są hard cases?*, [w:] J. Zajadło, K. Zeidler (red.), *Filozofia prawa w pytaniach i odpowiedziach*, Warszawa 2013, s. 379.

⁷ B. Wojciechowski, *Rozstrzygnięcie tzw. trudnych przypadków poprzez odwołanie się do odpowiedzialności moralnej*, „Studia Prawno-Ekonomiczne” 2004, t. LXX, s. 11.

można spełniać w różnym stopniu, doniosłość danej zasady okazuje się zatem względna. Wybór stopnia realizacji jednej zasady kosztem innej wymaga wnikliwej refleksji, w trakcie której waży się i konfrontuje możliwości i skutki realizacji dwóch lub więcej kolidujących ze sobą dóbr. Jest to o tyle wymagające, że zasady, w przeciwieństwie do reguł, nie mają skonkretyzowanego statusu, nie zawsze są wprost wysłowione w przepisach prawa stanowionego czy precedensach. Przyjmują na tyle ogólną postać, że są elastyczne w swych granicach, zakresie swego zastosowania i normowania.

Uwzględniając specyfikę funkcjonowania zasad, problematyczne okazuje się rozstrzygnięcie konfliktu dóbr, które są przez nie chronione. Rozważenia wymaga kwestia możliwości uprzedniego lub bieżącego ustalenia hierarchii tych dóbr. Trudności w tej materii wiążą się z tym, że akty normatywne często nie przesadzają o tym, jaka jest hierarchiczna pozycja poszczególnych dóbr. W takich przypadkach ustalenie rangi danej zasady wymaga odwołania się do jakiś pozaprawnych kryteriów, które najczęściej pozostają dyskusyjne. Wybór tych kryteriów uzależniony jest przede wszystkim od dominującej w danym miejscu i czasie aksjologii, jak również uwzględnienia specyfiki aktualnych uwarunkowań życia społecznego, np. różnego rodzaju kryzysów.

Solidarność jako podstawowa zasada prawa

W świetle zarysowanego rozumienia zasad prawa zamierzam przedstawić koncepcję francuskiego myśliciela Léona Duguita (1859–1928)⁸. Uczony był specjalistą z zakresu prawa publicznego, w swoich badaniach odwoływał się do metodologii pozytywizmu socjologicznego, której podwaliny stworzyli August Comte oraz Emil Durkheim. Teoria, którą zaproponował Duguit, wywarła ogromny wpływ na rozwój solidaryzmu, który można potraktować jako umiar-

⁸ Myśl przewodnią L. Duguit zarysowuje się już w pierwszych jego pracach o państwie: *Le droit constitutionnel et la sociologie*, „Revue internationale de l'enseignement” 1889, s. 484–505; *La séparation des pouvoirs et l'Assemblée nationale de 1789*, „Revue d'économie politique” 1893, s. 99–132, 336–372, 557–615; *Les fonctions de l'État moderne*, „Revue internationale de sociologie” 1894; *L'État, le droit objectif et la loi positive*, Paris 1901; *L'État, les gouvernants et les agents*, Paris 1903. Duguit w późniejszych książkach, artykułach, głosach orzeczeń Sądu Kasacyjnego i Rady Stanu rozwija swoją teorię, niekiedy również ją uzupełnia i nieco koryguje. Do ważniejszych prac z tego okresu należą: *Le droit, le droit individuel et les transformations de l'État*, Paris 1908; *Les transformations générales du droit privé depuis le Code Napoléon*, Paris 1912; *Les transformations du droit public*, Paris 1913. Najbardziej rozbudowanym dziełem, stanowiącym zwieńczenie działalności naukowej francuskiego myśliciela jest pięciotomowe dzieło: L. Duguit, *Traité de droit constitutionnel*, Paris 1921–1925. Warto też zwrócić uwagę na opracowania poświęcone myśli Duguita: R. Bonnard, *Léon Duguit, ses oeuvres, sa doctrine*, Paris 1929; J.E.S. Hayward, *Solidarist, syndicalism. Durkheim and Duguit*, cz. 1 i 2, „The Sociological Review” 1960, t. VIII, nr 1, s. 17–36 i nr 2, s. 185–202; G. Langrod, *L'influence des idées de Léon Duguit sur la théorie générale du droit*, Bordeaux 1959; É. Pisier-Kouchner, *Le service public dans la théorie de l'État de Léon Duguit*, Paris 1972.

kową doktrynę trzeciej drogi. Sytuuje się ona pomiędzy dwoma istotnymi w tamtych czasach nurtami myśli polityczno-prawnej: socjalizmem i liberalizmem. Postulowany w niej system wartości bazował wprawdzie na racjonalnych, empirycznych i świeckich uzasadnieniach, jednak w swym podstawowym przesłaniu zbliżony był do społecznej nauki Kościoła obecnej w myśli chrześcijańsko-demokratycznej.

Duguit utożsamiał państwo ze społeczeństwem podzielonym na rząd i podmioty podległe temu rządowi. Zgodnie z tą teorią główną rolą państwa jest wspieranie i sprzyjanie konstruktywnej współzależności. W tym kontekście prawo powinno odpowiadać potrzebom ludzkim, które dominują w określonej rzeczywistości społecznej. W teoretyczno-prawnych rozważaniach Duguit kluczową rolę odgrywa solidarność, którą można potraktować jako zasadę w jej dworokinowskim rozumieniu. Przy czym francuski uczoney uczynił też z solidarności zasadę zasad, uznał ją za obiektywną podstawę prawa, tym samym przypisał jej naczelne znaczenie w rozstrzygnięciu konfliktu dóbr. Argumentacja francuskiego myśliciela bazowała na uznaniu, że skoro ostatecznym celem prawa jest harmonizowanie relacji między różnymi podmiotami życia społecznego, to w rozstrzygnięciu konfliktu dóbr w pierwszym rzędzie należy wziąć pod uwagę to, czy określone rozwiązanie normatywne przybliży nas do społecznej spójności (co nie znaczy jednorodności), współdziałania, współodpowiedzialności.

Punktem wyjścia teorii Duguita jest uznanie, że człowiek jest istotą, która nie może egzystować w izolacji od innych, zawsze jest częścią mniejszej lub większej społeczności oraz pozostaje pod wpływem jej kulturowych wytworów. Oczywiście założenie o społecznej naturze człowieka nie jest nowe – znajdziemy je w początkach europejskiej myśli politycznej, choćby u Platona i Arystotelesa⁹, oraz w szeregu następujących po nich kontynuacjach. W każdej epoce

⁹ Platon stwierdza: „Podstawowym założeniem i celem naszych praw jest to, żeby obywatele byli jak najszczęśliwsi i zespoleni ze sobą najserdeczniejszą przyjaźnią” – zob. Platon, *Prawa*, przeł. T. Kozłowski, Warszawa 1960, 743 c. Ideą przewodnią jest tu służebna rola państwa względem obywateli. Państwo nie może czynić ludzi gorszymi, ma sprzyjać optymalnemu wykorzystaniu ich potencjału, w duchu zgodnego i racjonalnego współdziałania. Naczelną zasadą jest idea dobra, która dąży do harmonijnej jedności. Oczywiście przewidywane przez Platona środki prowadzące do tego celu bywają różnie interpretowane. Przykładowo Karl Popper dostrzegł filozofii politycznej Platona mechanizmy sytemu totalitarnego – zob. K.R. Popper, *Spoleczeństwo otwarte i jego wrogowie*, t. I, Warszawa 1993, s. 109. Z kolei Arystoteles, na gruncie zasadniczo innych niż Platońskie założeń ontologicznych i epistemologicznych, sformułował podobne konkluzje w kwestii społecznej natury człowieka: „(...) Człowiek jest z natury stworzony do życia w państwie [jest *politikon zoon* – dop. M.A.], taki zaś, który z natury, a nie przez przypadek żyje poza państwem, jest albo nędznikiem, albo nadludzką istotą – zob. Arystoteles, *Polityka*, przeł. L. Piotrowicz, Warszawa 2010, s. 27, I, 1253a. Społeczna natura ma zatem konstytutywne znaczenie dla ukształtowania ludzkiej istoty i wynika z niej niejako samoistna potrzeba łączenia jednostek w różnego rodzaju wspólnoty, z których każda realizuje właściwy sobie pożytek. Zwieńczeniem tego procesu jest powstanie państwa – jako wspólnoty, która osiągnęła optimum wszechstronnej samowystarczalności – Arystoteles, op. cit., s. 27, 1252b–1253a.

pojawiały się zatem różne uzasadnienia, wnioski i rozwiązania normatywne, uwzględniające społeczny charakter człowieka. Wszystkie one przyjmowały, że fakt solidarności kształtuje istotną normę sprawiedliwości społecznej: „nie rób tego, co narusza sprawiedliwość społeczną, i rób wszystko, co sprzyja jej realizacji i powiększaniu”¹⁰.

Na przełomie XIX i XX w. możemy zaobserwować poszerzenie kontekstu, w jakim sytuuje się solidarność. Idea ta z obszaru etyki czy religii, gdzie najczęściej wybrzmiewała jako postulat braterstwa lub miłosierdzia, zaczęła funkcjonować w obszarze politycznym, ekonomicznym, socjologicznym i prawnym. Coraz częściej była też używana w celach propagandowych, jako hasło programów politycznych. Wiązało się z przeobrażeniami, jakie nastąpiły po 1789 r. Dotyczyły one nowych zasad organizacji państwa i porządku prawnego. Od obalenia *ancien régime*'u budowano we Francji przedstawicielski system rządów, jednak wciąż był on daleki od ideału republikańskiego¹¹. Ideał ten zakładał, że naród składa się z wolnych ludzi, którzy mają świadomość własnej godności i odpowiedzialności cywilnej, z ich prawami i obowiązkami. Ludzi, którzy rozumieją sens podporządkowania się prawu równemu dla wszystkich, ale domagają też się bardziej egalitarnej sprawiedliwości.

Znaczące zmiany ekonomiczne i społeczne pociągnęła też za sobą rewolucja przemysłowa. Modernizacja procesów produkcyjnych przebiegała pod naciskiem masowych problemów związanych z warunkami pracy, bezrobociem, ubóstwem, a także nasilającymi się konfliktami społecznymi i narodowymi. W tej perspektywie zaczęto szukać rozwiązań tzw. kwestii społecznej. Coraz głośniej wybrzmiewały postulaty dotyczące poprawy warunków pracy i egzystencji robotników. Początkowo wynikały one głównie z obaw przed radykalizacją postaw, która mogła prowadzić do kolejnej rewolucji. Z czasem rozwiązanie kwestii społecznej zaczęto postrzegać nie tylko jako środek zaradczy, mający neutralizować napięcia, ale jako jeden z warunków sprawiedliwości, polegającej m.in. nie tylko redukowaniu antagonizmów, ale zwiększaniu możliwości rozwoju obywateli i państwa. Miała temu sprzyjać realizacja określonego modelu polityki, w której państwo byłoby aktywne w rozwiązywaniu problemów socjalnych oraz harmonizowaniu współdziałania różnych uczestników życia społecznego. Wybór takiego kierunku działania był szczególnie istotny wobec niepokojących haseł darwinizmu społecznego, skrajnego indy-

¹⁰ A. Merezko, *Duguit Léon*, [w:] A. Kojder, Z. Cywiński (red.), *Socjologia prawa. Główne problemy i postacie*, Warszawa 2014, s. 64–65.

¹¹ Adam Jamróz we wstępie do *Historii konstytucyjnej i politycznej Francji (1789–1958)* zaznaczył, że idee republikańskie, które narodziły się w czasach Wielkiej Rewolucji, swoją dojrzałą, w pełni ukształtowaną i zrjonalizowaną przez praktykę polityczną postać zyskały dopiero w okresie III Republiki wraz z ustawami konstytucyjnymi z 1875 r. Idee republikańskie zyskały swoją moc prawie sto lat później niż się pojawiły, były efektem dojrzewania i historycznych doświadczeń Francji – zob. M. Morabito, D. Bourmaud, *Historia konstytucyjna i polityczna Francji (1789–1958)*, Białystok 1996, s. 24.

widualizmu oraz tych mechanizmów wolnorynkowych, które rozbiły wartości wspólnotowe, skupiając się na egoistycznym dążeniu do zysku.

Ważnym głosem w kontekście zarysowanych problemów była zaproponowana przez Duguita koncepcja solidarności, która koncentrowała się na jej normatywnym wymiarze. Teoria ta postulowała redefinicję relacji między jednostką, społeczeństwem i państwem, zaś jej założenia podważyły wiele dotychczasowych metod oraz pojęć wypracowanych przez naukę prawa¹². W pierwszym rządzie Duguit zakwestionował jus-naturalne ujęcia, jako oparte na nieweryfikowalnych empirycznie przesłankach. Zaproponował, by w miejsce apriorycznych, mało weryfikowalnych konstruktów intelektualnych przyjąć rozumienie prawa jako integralnego elementu rzeczywistości społecznej. Według niego w badaniu prawa należy skupić się na obserwacji faktów społecznych, wśród których centralne miejsce zajmuje zjawisko solidarności – jako nieredukowalnego, konstytutywnego elementu każdej grupy społecznej. Z tego zjawiska Duguit wyprowadził konstrukcję normy podstawowej dla całego systemu prawa. Norma ta funkcjonuje jako zasada społecznej solidarności, która na ogólnym poziomie zaleca działania, zmierzające do harmonizowania życia wspólnotowego. Rodzi to obowiązek dbałości o obecną oraz przyszłą kondycję społeczeństwa: „(...) Każda jednostka powinna współpracować, w miarę możliwości i w stopniu, w jakim może, nad urzeczywistnianiem porządku społecznego. Jeżeli bowiem ktoś tego nie robi, wynika stąd ubytek zbiorowy, szkoda zbiorowa, a zarazem i reakcja społeczna. Prawo życia społecznego jest normą aktów indywidualnych (...). Zabrania ona człowiekowi dokonywać czynów, zdolnych przynieść szkodę życiu społecznemu, zobowiązuje go do czynienia wszystkiego, co może przyczynić się do rozwoju solidarności społecznej”¹³. Należy przy tym zaznaczyć, że Duguit nie był przeciwnikiem praw jednostek. Uważał jednak, że zbytnia afirmacja człowieka – jako bytu samego w sobie – jest szkodliwa, ponieważ wbrew antropologicznym i socjologicznym ustaleniom wypukła tylko indywidualistyczny wymiar egzystencji, przyczyniając się do atomizmu społecznego, wzmocnienia podziałów („ja” kontra „inni”), a tym samym do eskalacji konfliktów¹⁴. Zatem w koncepcji tego autora wzrost jednostkowej wolności miał w szerszej perspektywie prowadzić do pełniejszego i bardziej zaangażowanego funkcjonowania człowieka w ramach zbiorowości.

Solidarność jest dla Duguita konstytuującą społeczeństwo więzią, która opiera się na współzależności jednoczącej osoby będące w danej wspólnocie

¹² Duguit zaproponował np. odejście od dotychczasowego rozumienia suwerenności państwa, suwerenności narodu, koncepcji praw podmiotowych.

¹³ L. Duguit, *Traité de droit constitutionnel*, t. I, s. 83, cyt. za: J. Kalinowski, *Teoria reguł społecznych i reguły prawnej Leona Duguít. Problem podstawy mocy obowiązującej prawa*, Lublin 1949, s. 56.

¹⁴ L. Duguit, *Traité de droit constitutionnel*, t. I, s. 119.

wraz z pełnionymi przez nie „funkcjami społecznymi”¹⁵. Do czynników determinujących specyfikę owej więzi Duguit zaliczał współdziałanie bazujące na dwóch współwystępujących, choć przeciwstawnych sobie zjawiskach – podobieństwie i różnorodności potrzeb i uzdolnień jednostek. Początkowo pojawia się naturalne dążenie do realizacji celów indywidualnych, jednak w szerszej perspektywie okazuje się, że jedna osoba może robić coś dla wielu i każdy może korzystać z dóbr tworzonych przez innych. Współzależność tę potwierdza doświadczenie historyczne, które pokazuje, że nawet najbogatsze jednostki prędzej czy później tracą swe zasoby, jeżeli ich otoczenie marnieje. Z drugiej zaś strony nawet słaba jednostka może znaleźć odpowiednie warunki rozwoju w dostatnim i wspierającym ją otoczeniu. Należy zatem dążyć do zwielokrotnienia korzyści sprzyjających temu, by rozwój osobowościowy wzmacniał stopień uspołecznienia i na odwrót. Dla Duguita istotny jest zatem argument utylitarny, który wskazuje pozytywne rezultaty współdziałania; mówi, że im harmonijniej rozwija się życie społeczne, tym człowiek mniej jest narażony na cierpienie i ma szansę na pełniejszy rozwój.

Duguit w często przywoływanym stwierdzeniu, że „człowiek musi żyć w społeczeństwie”, zwracał uwagę na to, iż życie poza społecznością nie jest dla człowieka ani korzystne, ani zgodne z jego naturą. Zatem społeczna natura człowieka stanowi jednocześnie fakt oraz powinność życia, zaś tam, gdzie mowa o powinności, to wchodzimy w obszar kreowania norm, dzięki którym do pewnego stopnia możemy przezwyciężyć przyrodniczy determinizm. Tak więc działania społeczne nie są podporządkowane niezmiennym prawom, wobec których człowiek pozostaje bezsilny. Może on świadomie wyznaczać kierunek swego działania i doskonalić rzeczywistość, w której żyje. W tym celu potrzebuje innego rodzaju wiedzy niż ta, którą oferują nauki przyrodnicze i techniczne – potrzebuje wiedzy o społeczeństwie, w obrębie której Duguit sytuował prawo, politykę, ekonomię oraz etykę. W tej perspektywie prawo nie stanowi bytu niezależnego od realiów społecznych. Nie może uchodzić za pierwotne względem społeczeństwa.

Według Duguita wszystkie normy postępowania zasadniczo tworzą się spontanicznie, pojawiają się w masowej świadomości w rezultacie życia społecznego¹⁶. Ich naruszenie spotyka się z różnym natężeniem reakcji ze strony innych ludzi, lecz nie zawsze towarzyszy temu stosowanie przymusu. W miarę rozwoju grupy społecznej zwiększa się liczba norm oraz zależność między ludźmi, głównie na skutek podziału pracy. Wówczas pojawia się potrzeba sprecyzowania i usystematyzowania norm społecznych i taka jest generalna geneza norm prawnych. Towarzyszy jej upowszechnienie przekonania o ich waż-

¹⁵ Idem, *Kierunki rozwoju prawa cywilnego od początku XIX w.*, przeł. S. Sieczkowski, Warszawa–Kraków 1938, s. 23.

¹⁶ Szerzej na ten temat: M. Augustyniak, *Solidaryzm i idea solidarności we francuskiej myśli polityczno-prawnej przełomu XIX i XX wieku*, Olsztyn 2021, s. 257 i nast.

ności i konieczności obowiązywania. Zatem bliżej niesprecyzowana przez Duguita większość jednostek, składających się na grupę społeczną, przejawia mniej lub bardziej wyraźną świadomość istnienia norm, których pogwałcenie uzasadnia zorganizowaną reakcję zbiorową¹⁷. Cechą wyróżniającą te normy jest to, że wprowadzają zorganizowany przymus w celu swego urzeczywistnienia. Dopiero wówczas możemy mówić o niejako naturalnej potrzebie istnienia państwa, które części norm nadaje formalnie wiążący charakter. Sankcjonowanie norm jest zatem pierwotną rolą państwa i dopiero na tej podstawie mogą pojawić się inne jego funkcje, rozrastające się wraz z rozwojem społeczeństwa¹⁸. Prawotwórcza działalność państwa okazuje się zatem wtórna względem funkcjonowania norm społecznych. Prawo nie czerpie mocy wiążącej z woli władców, ale ze zgodności z zasadą solidarności społecznej. Państwo nie ma takiej władzy, by wyłącznie na mocy własnego autorytetu nadać walor obowiązujący normie, która uprzednio nie posiadała wyraźnego znaczenia społecznego. Duguit pisze, że interwencja siły zbiorowej, by sankcjonować normy prawne, zasadniczo jawi się jako naturalna i słuszna. „Wówczas to, gdy siła interweniuje, by karać, a nawet by zapobiegać gwałceniu takich reguł, żadna przeciw temu nie budzi się z kolei reakcja. Siła tych reguł nie tworzy, siła bowiem nigdy nie tworzy prawa. Ale ludzie mają świadomość, że użycie siły dla zagwarantowania pewnych reguł jest słuszne. A nawet w miarę, jak ukazuje się i rozwija cywilizacja, jak występuje i precyzuje się coraz bardziej zróżnicowanie na rządzących i rządzonych, okazuje się zrozumienie tego, że siła dzierzona przez rządzących będzie zorganizowana i użyta praworzadnie, jeżeli będzie gwarantowała reguły istotne dla urzeczywistnienia życia społecznego i sprawiedliwości”¹⁹. Należy dodać, że reguły te zmieniają się w zależności od uwarunkowań kulturowych i historycznych. Nawet tak błahe i indywidualne sprawy, jak godziny posiłków, liczba i jakość spożywanych potraw, czas spoczynku, mogą w pewnych okolicznościach, np. w czasie wojny, stać się przedmiotem surowych nakazów społecznych. Bywa też odwrotnie – niektóre działania,

¹⁷ L. Duguit, *Traité de droit constitutionnel*, t. I, s. 38. Czesław Znamierowski trafnie podnosi wątpliwości w kwestii niemożliwości określenia stopnia powszechności reakcji, z jaką spotyka się przekroczenie norm społecznych. Trudność ta „(...) wiąże się nie tylko z założeniami Duguita, lecz występuje w ogóle we wszystkich twierdzeniach ogólnych, dotyczących zbiorowych działań, jako »iloczynu logicznego« z działań indywidualnych. (...) Duguit w tej ważnej sprawie nie zajmuje wyraźnego stanowiska, chociaż to sprawa podstawowego znaczenia dla jego systemu, którego tendencją jest z jednej strony silne podkreślenie świadomości społecznej, jej poczucie i reakcji bez reszty do iloczynu faktów indywidualnych”. Stąd też w ocenie C. Znamierowskiego najsłabszą stroną systemu Duguit jest to, że nie podaje ona zadowalającej rzeczowo i formalnie konstrukcji organizacji i działania zbiorowego, przeprowadzając redukcję do indywidualnego działania i indywidualnych sytuacji – zob. C. Znamierowski, *Realizm w teorii prawa*, Poznań 1925, s. 25–26.

¹⁸ Jednym ze wskazanych przez Duguit przykładem, ilustrującym kolejność powstawania norm, jest przepis nakazujący obowiązkową emeryturę. Zanim stał się on normą prawną, musiał masowo przeniknąć do świadomości jednostek, które zaczęły oczekiwać realizacji tego rozwiązania od państwa – zob. L. Duguit, *Traité de droit constitutionnel*, t. I, s. 44.

¹⁹ Ibidem, s. 92–93.

przez stulecia ściśle regulowane, np. kwestia przynależności religijnej, stają się z biegiem czasu działaniami zależnymi od wolnego wyboru jednostek²⁰.

W zaproponowanej przez Duguita koncepcji istnienie państwa należy traktować jako rezultat zapotrzebowania na mechanizmy efektywnego zarządzania zbiorowością, forma jego organizacji odzwierciedla zaś jedynie aktualne oczekiwania społeczne w tym zakresie²¹. W takim układzie państwo nie posiada własnego, samoistnego celu, nie występuje też wprost w imieniu jakiejś zbiorowości. Jego zadaniem jest realizacja określonej reguły społecznej. Stąd też w perspektywie teleologicznej można uznać, że zarówno rządzący, jak i rządzeni tworzą jedność. Niwelując odrębność celów tych dwóch grup, francuski uczony dochodzi do próby przełamania opozycji między prawem publicznym i prywatnym. Twierdzi wręcz, że utrzymywanie między nimi rygorystycznego podziału jest skutecznym sposobem, by na gruncie prawnym uzasadnić absolutyzm państwa²². Istnieje bowiem obawa, że państwo postrzegane jako metafizyczny twór, powołując się na przysługujące mu prawo podmiotowe, będzie arbitralnie narzucało swoją wolę innym. Żeby tego uniknąć, należy uznać, że ani jednostki, ani tym bardziej państwo, któremu Duguit odmawiał osobowości prawnej, nie są nosicielami jakichkolwiek praw podmiotowych. Jedynie poszczególni ludzie mogą być postawieni w sytuacji prawnej, z której wynikają określone prawa i obowiązki, tylko bowiem do świadomej woli mogą być kierowane nakazy i zakazy²³. W tym sensie jednostki są jedynie podmiotami (adresatami) prawa, nie przysługują im jakiegokolwiek niezbywalne prawa podmiotowe. Żadna grupa nie ma praw podmiotowych; istnieją jedynie cele, do których uczestnicy życia zbiorowego mogą dążyć i jeśli owe cele są dozwolone z punktu widzenia zgodności ze społeczną regułą solidarności, to wówczas znajdują ochronę ze strony prawa przedmiotowego²⁴. Na podobnej zasadzie należy przyjąć, że w państwie funkcjonuje grupa osób – rządzących, którzy również są podmiotami prawa i w jego ramach wypełniają odpowiednie funkcje społeczne. Nie mogą oni jednak mieć wyższej woli ponad wolę jednostek; ich wola nie ma większej powagi czy wartości niż wola rządzonych²⁵. Duguit postrzegał organy państwa jako funkcjonujących w pewnych zespołach ludzi, którzy mogą wyrażać wyłącznie swoją wolę, nie zaś wolę państwa²⁶. Ostatecznie uczony doszedł do wniosku, że pojęcie władzy, suwerenności państwa czy narodu należy zastąpić pojęciem „służby publicznej” i stworzyć z niej podstawę prawa, które można określić mianem społecznego²⁷. Charakter tego prawa

²⁰ Ibidem, s. 26–27.

²¹ Szerzej na ten temat: M. Augustyniak, op. cit., s. 280 i nast.

²² L. Duguit, *L'État, le droit objectif et la loi positive...*, s. 18.

²³ Idem, *Traité de droit constitutionnel*, t. I, s. 319.

²⁴ Ibidem, s. 358.

²⁵ H. Dembiński, *Teorie Duguit'a i Kelsena*, Wilno 1931, s. 4.

²⁶ L. Duguit, *Traité de droit constitutionnel*, t. II, s. 404.

²⁷ Idem, *Les transformations du droit public...*, s. 33.

miał pomóc w przewyciężeniu tradycyjnego podziału na prawo publiczne i prywatne²⁸.

Kluczowym argumentem Duguita na rzecz odrzucenia podziału na prawo publiczne i prywatne jest jedność funkcji, która ma charakter społeczny oraz jest związana z zespołem działań realizowanych przez organy państwa w celu wykonania spoczywającego na nich obowiązku dbałości o interes ogólnospołeczny (publiczny)²⁹. Wyeksponowanie służby publicznej wskazuje, że władza w państwie nie ma charakteru wartości autotelicznej, jej ostatecznym celem jest dbałość o społeczność żyjącą w określonych warunkach. Źródłem legitymacji organów władzy nie jest zatem akt ich wyboru, lecz działanie związane z realizacją służby publicznej. Oznacza to, że państwu nie przysługuje żadna specjalna władza nad obywatelami – jego organy podlegają normom mającym uzasadnienie w regule solidarności.

Duguit zwracał również uwagę, że państwowy monopol niektórych usług może wynikać z tego, że państwo podejmuje się zarządzania tymi usługami, które dla prywatnej inicjatywy są zbyt kosztowne lub zbyt mało dochodowe. Rządzący, w przeciwieństwie do prywatnych przedsiębiorców, nie powinni postrzegać usług publicznych wyłącznie przez pryzmat ich rentowności finansowej. Kluczowe jest to, czy dana usługa odpowiada na uzasadnioną potrzebę społeczną; czy można dzięki niej upowszechnić dostępność pewnych świadczeń np. edukacyjnych, zdrowotnych, transportowych, pocztowych. Należy dodać, że bezinteresowność nie jest dla usług publicznych celem samym w sobie – jest jednak ich prawem, zwłaszcza w sytuacji, gdy oczekiwanie zysku blokowałoby ewentualną prywatną inicjatywę. Sens istnienia niektórych usług publicznych opiera się zatem na ich szczególnej użyteczności społecznej i zgodnie z tym kryterium należy je oceniać. W tej perspektywie służba publiczna jest nośnikiem solidarności oraz związanej z nią sprawiedliwości społecznej, pozwala zmniejszyć nierówności, zapewniając wszystkim obywatelom równy dostęp do usług publicznych. Może z nich korzystać każdy, kto przestrzega ogólnych przepisów prawa, które daną usługę powołują i organizują³⁰.

²⁸ Patrząc na historię ustroju Francji, należy zaznaczyć, że to prawo publiczne zostało oddzielone od praw prywatnego. Na poziomie rozwiązań instytucjonalnych, pierwsze było domeną Rady Stanu, drugie zaś Sądu Kasacyjnego. Warto jednak zwrócić uwagę, że postulowana przez Duguita jedność prawa publicznego i prywatnego znajduje pewne potwierdzenie we współczesnym oddziaływaniu prawa Unii Europejskiej oraz Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, gdzie fundamentalne rozwiązania prawa publicznego i prywatnego uległy zbliżeniu. W wyniku owej konwergencji relacje między tymi systemami zaczynają być oparte na współpracy, komplementarności i przenikaniu wzajemnych wpływów. Por. M. Lemonnier, *Prawo publiczne a prawo prywatne. Uwagi prawnoporównawcze na podstawie prawa francuskiego*, „Studia Prawno-Ekonomiczne” 2016, t. C, s. 70.

²⁹ L. Duguit, *De la situation des particuliers à l'égard des services public*, „Revue du droit public” 1907, s. 417.

³⁰ Ibidem, s. 421.

Dla profesora z Bordeaux miarą rozwoju cywilizacji jest wzrost aktywności społecznej w zaspokajaniu różnych rodzajów potrzeb ludzkich występujących w danym czasie. Siłą rzeczy wiąże się to ze zwiększeniem oczekiwań od rządzących³¹. Tradycyjne funkcje władzy łączyły się z obroną ludzi i określonego granicami terytorium oraz zapewnieniem porządku wewnętrznego, stąd też kluczowymi obszarami działania państwa były: wojna, policja i wymiar sprawiedliwości. Współcześnie funkcje państwa uległy znacznemu rozszerzeniu, co wynika głównie ze zwiększenia wzajemnych zależności między ludźmi oraz między funkcjonowaniem gospodarstw domowych a rozwojem ekonomicznym państwa. Duguit podaje przykład transportu, który kiedyś każdy organizował sobie we własnym zakresie, później zaś powstał transport publiczny, podobnie rzecz się przedstawia z usługami komunikacyjnymi czy elektrycznością³². Zależnościom tym towarzyszą coraz silniejsze powiązania interesów ekonomicznych z potrzebami intelektualnymi, emocjonalnymi i moralnymi. Dlatego też od rządzących oczekuje się również aktywności na polu edukacji, kultury czy ubezpieczeń społecznych. Współczesnym przykładem, obrazującym tendencję rozrastających się funkcji państwa, jest jego interwencja związana z ochroną środowiska, która staje się obowiązkiem organów publicznych wynikającym z prawa przedmiotowego. Prawo to nakłada na organy władzy publicznej obowiązek stworzenia kompleksowego, ekologicznego porządku, bowiem służy on zaspokojeniu aktualnie istotnych oczekiwań, wynikających z dostosowania do skali i zakresu bieżących oraz przyszłych potrzeb człowieka.

Podsumowując tę część rozważań, należy stwierdzić, że koncipowana przez Duguita służba publiczna stanowi system instytucji państwowych, które mają swoje umocowanie w realizacji opartej na zasadzie solidarności funkcji społecznej. Innym ważnym przykładem realizacji tej funkcji jest też prawo własności, którego ochrona tradycyjnie usytuowana była w obszarze prawa prywatnego. Tymczasem Duguit zaproponował nowe ujęcie własności. Miałoby ono bardziej przystawać do potrzeb dynamicznie zmieniającego się francuskiego społeczeństwa, dla którego ramy prawne wyznaczone przez Wielką Rewolucję Francuską oraz kodeks cywilny z 1804 r. przestały być wystarczające.

Duguit zanegował koncepcję własności jako indywidualnego prawa podmiotowego, zaproponował jej społeczno-funkcjonalne ujęcie. Zakładało ono, że w pewnych okolicznościach zbiorowość może – a nawet musi – nakładać na właściciela pewne obowiązki³³. Cytowany autor przyjmował, że własność wpływa z: „(...) przywiązania pewnych dóbr do określonych celów indywidualnych

³¹ L. Duguit, *Les transformation du droit public...*, s. 47, 55.

³² Por. K.M. Klenowska, *Interwencjonizm w ochronie środowiska w świetle koncepcji prawa i służby publicznej Leona Duguita*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2009, t. XXII, s. 63–73.

³³ Jednym z przykładów, jakie podaje Duguit, jest współczesne mu ustawodawstwo dotyczące najmów miejskich. Pokazywało ono, że właścicielowi nieruchomości miejskiej nie jest obdarzony nietykającym i dyskrecjonalnym prawem, lecz ciąży też na nim obowiązki dotyczące wypełniania niezbędnej funkcji społecznej, którą w pewnych okolicznościach ustawodawca ma prawo

lub zbiorowych, a stąd potrzeba rękojmi i ochrony społecznej tego przeznaczenia³⁴. Jest to ujęcie odbiegające od przyjmowanego w dotychczasowych systemach cywilistycznych, gdzie podstawowe znaczenie miała starorzymaska konstrukcja, *dominium*. Nawiązywał do niej art. 17 Deklaracji praw człowieka i obywatela, mówiący o nietykalności własności, oraz art. 544 kodeksu Napoleona, który stwierdzał, że własność jest to prawo korzystania z rzeczy i rozporządzania nimi w sposób najbezwzględniejszy, byleby nie czyniono z nich użytku przez ustawy albo przez regulaminy zabronionego³⁵. Z kolei art. 545 tego kodeksu stanowił, iż nikt nie może być zmuszony do odstąpienia swej własności, wyjąwszy na użytek publiczny i to za słusznym i uprzednim wynagrodzeniem³⁶. W ten sposób określano granice wywłaszczenia. Tymczasem Duguit, kwestionując własność jako prawo podmiotowe, nie uznawał też sytuacji, w której jednostka posiadająca jakieś dobra ma w stosunku do nich wolę wyższego rzędu, za sprawą czego może tę wolę narzucać innym jednostkom. Przeciwnie, posiadanie własności wiąże się też z obowiązkami względem innych, ze spełnianiem pewnych zadań uwzględniających potrzeby ogólne³⁷.

Zadaniem ustawodawcy nie jest ochrona rzekomego prawa podmiotowego właściciela, tylko zapewnienie owemu właścicielowi swobody w wykonywaniu wyłaniającej się z zasady solidarności funkcji społecznej, która sprowadza się do tego, że „człowiek praw nie ma, nie ma ich ponadto zbiorowość. (...) Każda jednostka wszakże ma w społeczeństwie pewną funkcję do spełnienia, pewne zadanie do wykonania. I to właśnie jest fundamentem normy prawnej, która się narzuca wszystkim, wielkim i małym, rządzonym i rządzącym”³⁸. To funkcji społecznej, którą każdy członek zbiorowości musi wypełnić, należna jest ochrona. Podejście to wiąże się z uwzględnieniem podwójnej roli właściciela. Z jednej strony, może i powinien on używać swych dóbr do zaspokojenia własnych potrzeb, z drugiej ma też obowiązek używania rzeczy w taki sposób, by uwzględnić potrzeby innych, mniejszych lub większych zbiorowości, o ile potrzeby te są godziwe. Wywiązywanie się z tych powinności stanowi podstawowo-

reglamentować. Najmy tworzą zatem system prawa przedmiotowego i są podstawą określonej służby użyteczności publicznej – L. Duguit, *Kierunki rozwoju prawa cywilnego...*, s. 3–4.

³⁴ Ibidem, s. 127–128.

³⁵ Code Civil des français du 21 mars 1804 (30 Ventôse de l'An XII), data.legilux.public.lu/file/eli-etat-leg-memorial-1804-5-fr-pdf.pdf.

³⁶ Ibidem.

³⁷ Duguit zaznacza, że pierwszy w podobnym duchu wypowiedział się August Comte: „W każdym stanie normalnym ludzkości, każdy obywatel w istocie rzeczy jest funkcjonariuszem publicznym, którego atrybucje mniej lub więcej określone ustalają zarazem obowiązki i roszczenia. Ta zasada powszechna powinna oczywiście sięgać aż do własności, w której pozytywizm widzi przede wszystkim niezbędną funkcję społeczną przeznaczoną do tworzenia kapitałów i zarządzania nimi, gdzie każde pokolenie przygotowuje prace następnego pokolenia. W rozumnym ujęciu ta ocena normalna uszlachetnia posiadanie własności, nie ograniczają jej słusznej wolności, a nawet każe ją lepiej szanować” – A. Comte, *Système de politique positive*, Paris 1892, cyt. za: L. Duguit, *Kierunki rozwoju prawa cywilnego...*, s. 134.

³⁸ L. Duguit, *Kierunki rozwoju prawa cywilnego...*, s. 25–27.

we kryterium oceny tego, czy działania właściciela mają normalny, czy anormalny charakter. „Tak więc ten, kto ma w swoim ręku dobro, przez sam fakt, że je ma, jest w stanie spełnić pewne zadanie, które on tylko może spełnić. On sam może pomnożyć dobro powszechne, uczynić zadość potrzebom ogólnym przez puszczanie w ruch kapitału, który trzyma w swym ręku, jest więc obowiązany społecznie wypełnić to zadanie i dozna ochrony społecznej wtedy tylko, gdy je wypełni i w takiej tylko mierze, w jakiej to uczyni”³⁹.

Zaproponowanej przez Duguita socjalizacji własności nie należy utożsamiać ani z postulatem zniesienia jej prywatnych form, ani z dominacją form kolektywnych. Autor ten popiera instytucję indywidualnej własności, zauważa jednak, że pewne pojęcia prawne, na których opiera się społeczna ochrona własności, ulegają przekształceniu, czemu towarzyszą dwa podstawowe zjawiska. Po pierwsze, własność indywidualna przestaje być wyłącznym prawem jednostki, ponieważ w coraz większym stopniu zaczyna też spełniać funkcję społeczną. Po drugie, coraz liczniejsze stają się przypadki przynależności dóbr do pewnych, objętych ochroną prawa zbiorowości⁴⁰.

Podsumowanie

Duguita można uznać za francuskiego prekursora idei odrzucenia prawa podmiotowego. Zakwestionował indywidualizm, który stanowił doktrynalne podłoże rewolucji francuskiej. Nie przyjmował założeń o naturalnej wolności człowieka i posiadanych przez niego niezbywalnych prawach. Uznał natomiast, że człowiek jako istota społeczna nie może żyć inaczej niż w społeczeństwie. Społeczeństwo może zaś istnieć tylko wtedy, gdy jednostki wchodzące w jego skład, podporządkują się kluczowej zasadzie regulującej życie społeczne. Zasadą tą jest solidarność, która była dla Duguit tak ważnym imperatywem, że stworzył z niej oś poglądów na państwo i prawo. Przyjmował, że prawa w znaczeniu podmiotowym ustępują prawu w znaczeniu przedmiotowym, którego normy mają urzeczywistniać ludzką solidarność. Na tej ideowej podstawie francuski uczony argumentował, że własność nie jest prawem podmiotowym jednostki i proponował, żeby postrzegać ją przez pryzmat tego, jakie funkcje społeczne spełnia. Należy dodać, że Duguit dostrzegał przede wszystkim potencjalny charakter społecznej funkcji własności prywatnej. Zgodnie z jego założeniami o powstawaniu norm należy przyjąć, że prawo stanowione nie może narzucać społecznej funkcji własności, dopóki nie będzie ona miała powszechnego wśród obywateli potwierdzenia. Pierwotnie musi się ona zatem pojawić w świadomości jednostek – jako wyraz ich potrzeb połączonych jednak z poczuciem sprawiedliwości. Duguit ilustrował swoje przekonania przykła-

³⁹ Ibidem, s. 2.

⁴⁰ Ibidem, s. 126.

dami ustawowych regulacji dotyczących dysponowania własnością w podczas wojny⁴¹. Stało się wówczas jasne, że w sytuacji gnębiących naród, deficytów żywnościowych nieracjonalne i szkodliwe dla ogółu byłoby pozostawianie ziemi leżącej odłogiem. Stąd też nakazano uprawę gruntów pod groźbą ich zarekwirowania. Nałożono również surowe kary na tych, którzy przeszkadzaliby w zagospodarowaniu takiej ziemi. Wprawdzie regulacje te obowiązywały w ekstremalnych, wywołanych wojną okolicznościach, to stały się wyraźnym świadectwem tego, że jeśli właściciel sprzeniewierza się swej funkcji społecznej, to zbiorowość zaczyna w sposób formalnie zorganizowany przeciwstawiać się takiemu działaniu.

Ostatecznie Duguit stwierdził, że „(...) własność, która właściwie jest niczym, a przeznaczenie jej jest wszystkim, przeznaczenie jest chronione nawet przeciwko samemu właścicielowi, jest tak energicznie chronione samo dla siebie, że nie można tu znaleźć śladu ani podmiotu prawa ani prawa podmiotowego”⁴². W tym układzie właściciel nie ma nad rzeczą niepodzielnej władzy, jego sytuacja przypomina raczej zarządzanie pewnym kapitałem na użytek nie tylko swój, ale też zbiorowości. Wykonywanie prawa własności przestaje mieć bezwzględny charakter, w coraz większym stopniu zaczyna być ograniczane przez wzgląd na uprawniony interes innych jednostek czy grup. Nadużywanie wykonywania prawa własności prowadzi do pozbawienia takich działań ochrony ze strony prawa pozytywnego. Duguit wykazał, że własność nie jest subiektywnym prawem, lecz przeciwnie – stanowi sytuację prawa przedmiotowego, obiektywnego (*la situation de droit objectif*), która koresponduje z jej funkcją społeczną.

Nakazowi poszanowania zasady solidarności Duguit przypisał wartość normy wyznaczającej kierunek działania całego systemu prawnego, podkreślając, że obowiązuje ona niezależnie od woli przedstawicieli władzy jako prawo przedmiotowe. Państwu nie przysługuje tu żadna specjalna władza nad obywatelami – jego instytucje mają charakter służebny, podporządkowany wymogom reguły solidarności. Oryginalność spojrzenia Duguita polega na podjęciu próby przeniesienia kategorii suwerenności z wymiaru abstrakcyjnie pojmowanego państwa czy narodu na bardziej konkretnie uchwytnie jednostki i grupy. Istotą uzasadnienia suwerennej władzy okazuje się jej funkcja, którą jest umożliwienie realizacji naturalnej predyspozycji człowieka do życia wspólnotowego. Owa funkcja wyznacza też społeczne znaczenie prawa prywatnego. Oznacza to zerwanie z dotychczas obowiązującym we francuskim prawie cywilnym prywatnym interesu prywatnego na rzecz uwzględnienia interesu społecznego.

⁴¹ L. Duguit mówi o następujących ustawach: Loi du 6 octobre 1916 relative au fonctionnement des cours d'appel et des tribunaux de première instance pendant la durée de la guerre (Journal Officiel du 6 octobre 1916); Loi du 4 mai 1918 dite compere morel relative a la mise en culture des terres abandonnees (agriculture) (Journal Officiel du 8 mai 1918).

⁴² L. Duguit, *Kierunki rozwoju prawa cywilnego...*, s. 148.

Wykaz literatury

- Arystoteles, *Polityka*, przeł. L. Piotrowicz, PWN, Warszawa 2010.
- Augustyniak M., *Solidaryzm i idea solidarności we francuskiej myśli polityczno-prawnej przełomu XIX i XX wieku*, Wyd. UWM, Olsztyn 2021.
- Biernat S., *Problem sprawiedliwego podziału dóbr przez państwo*, Wyd. UJ, Kraków 1985.
- Bonnard R., *Léon Duguit, ses oeuvres, sa doctrine*, Marcel Giard, Paris 1929.
- Dembiński H., *Teorie Duguit'a i Kelsena*, Kolo Prawników Studentów Uniwersytetu Stefana Batorego, Wilno 1931.
- Duguit L., *Les fonctions de l'État moderne*, „Revue internationale de sociologie” 1894.
- Duguit L., *De la situation des particuliers à l'égard des services public*, „Revue du droit public” 1907.
- Duguit L., *Kierunki rozwoju prawa cywilnego od początku XIX w.*, przeł. S. Sieczkowski, Księgarnia Powszechna, Warszawa–Kraków 1938.
- Duguit L., *L'État, le droit objectif et la loi positive*, Albert Fontemoing, Paris 1901.
- Duguit L., *L'État, les gouvernants et les agents*, Albert Fontemoing, Paris 1903.
- Duguit L., *La séparation des pouvoirs et l'Assemblée nationale de 1789*, „Revue d'économie politique” 1893.
- Duguit L., *Le droit constitutionnel et la sociologie*, „Revue internationale de l'enseignement” 1889.
- Duguit L., *Le droit, le droit individuel et les transformations de l'État*, Librairie Felix Alcan, Paris 1908.
- Duguit L., *Les transformations du droit public*, Librairie Armand Colin, Paris 1913.
- Duguit L., *Les transformations générales du droit privé depuis le Code Napoléon*, Librairie Felix Alcan, Paris 1912.
- Duguit L., *Traité de droit constitutionnel*, t. I–V, E. de Bocard, Paris 1921–1925.
- Dworkin R.M., *Biorąc prawa poważnie*, Wyd. Nauk. PWN, Warszawa 1998.
- Gizbert-Studnicki T., *Zasady i reguły prawne*, „Państwo i Prawo” 1988, z. 3.
- Hayward J.E.S., *Solidarist, syndicalism. Durkheim and Duguit*, cz. 1 i 2, „The Sociological Review” 1960, t. 8, nr 1 i 2.
- Kalinowski J., *Teoria reguł społecznych i reguły prawnej Leona Duguit. Problem podstawy mocy obowiązującej prawa*, Tow. Nauk. KUL, Lublin 1949.
- Klenowska K.M., *Interwencjonizm w ochronie środowiska w świetle koncepcji prawa i służby publicznej Leona Duguita*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2009, t. XXII.
- Langrod G., *L'influence des idées de Léon Duguit sur la théorie generale du droit*, Bordeaux 1959.
- Lemonnier M., *Prawo publiczne a prawo prywatne. Uwagi prawnoporównawcze na podstawie prawa francuskiego*, „Studia Prawno-Ekonomiczne” 2016, t. C.
- Leszczyński L., Maroń G., *Zasady prawa. Ujęcie dogmatyczno-porównawcze*, „Studia Iuridica Lublinensia” 2016, vol. XXV.
- Maroń G., *Dworkinowska wizja zasad prawa*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Rzeszowskiego” 2008.
- Mereżko A., *Duguit Léon*, [w:] A. Kojder, Z. Cywiński (red.), *Sociologia prawa. Główne problemy i postacie*, Wyd. UW, Warszawa 2014.
- Morabito M., Bourmaud D., *Historia konstytucyjna i polityczna Francji (1789–1958)*, Temida 2, Białystok 1996.
- Pisier-Kouchner É., *Le service public dans la théorie de l'État de Léon Duguit*, Librairie générale de droit et de jurisprudence, Paris 1972.

- Platon, *Prawa*, przeł. T. Kozłowski, PWN, Warszawa 1960.
- Popper K.R., *Spółeczeństwo otwarte i jego wrogowie*, t. I, PWN, Warszawa 1993.
- Wojciechowski B., *Rozstrzygnięcie tzw. trudnych przypadków poprzez odwołanie się do odpowiedzialności moralnej*, „Studia Prawno-Ekonomiczne” 2004, t. LXX.
- Zajadło J., *Czy istnieją i czym są hard cases?*, [w:] J. Zajadło, K. Zeidler (red.), *Filozofia prawa w pytaniach i odpowiedziach*, LexisNexis, Warszawa 2013.
- Zirk-Sadowski M., *Wprowadzenie do filozofii prawa*, Zakamycze, Kraków 2000.
- Znamierowski C., *Realizm w teorii prawa*, Poznańskie Tow. Przyjaciół Nauk, Poznań 1925.

Summary

Solidarity as a principle of the political and legal system – from Léon Duguit’s perspective

Keywords: principle of law, solidarity, public service, property.

The aim of the article is to present the idea of solidarity as conceived by the French lawyer Leon Duguit (1859–1928). I assume that this idea serves as a principle of law in the sense that the contemporary representative of legal theory, Ronald Dworkin, attributed to this term. Solidarity is a key value for Duguit’s entire thought system, which makes it the grounds for the validity of legal rules. The ultimate goal of these norms is to harmonize social life. It is also the fundamental duty of state institutions: the provision of public service. Based on the principle of solidarity, Duguit also proposes a new concept of property understood as a social function. Léon Duguit’s concepts were very much related to the great questions of the era in which they were created. This was especially true of the new view of property as a social function, which, according to Duguit, would respond to the needs of a dynamically changing in XIX century French society, for which the legal framework set by the French Revolution and the Civil Code of 1804 was no longer sufficient.